



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Solidarności 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

WIADOMOŚCI
KULTURALNE

00-258 Warszawa, ul. Brzozowa 35

33 13 - 08 - 95
z dn.

665

– przedsmak wielkiej wygranej i bankructwa

Ruletka namiętności

Tomasz Kapłon

Twórczość Fiodora Dostojewskiego jest swojego rodzaju fenomenem teatralnym. W założeniu przeznaczona dla czytelnika, znakomicie sprawdza się na scenie – prezentując charaktery, postawy, sytuacje jakże bliskie nam współczesnym. Stwarza też reżyserowi duże możliwości interpretacyjne, a aktorom – szansę na konstrukcję postaci mogącej zafascynować widza. Inscenizacje prozy Dostojewskiego dokonywane przez Andrzeja Wajdę, kreacje Jana Nowickiego są najlepszym tego przykładem.

Decydując się na wystawienie w Teatrze Na Świebodzkim *Gracza* Jacek Bunsch dostarczył widzowi okazji do wielu przemyśleń, i to bardzo konkretnych. Pieniądze, hazard, ruletka stały się przecież nieodłącznymi elementami naszej codzienności. Emocje towarzyszące hazardowi mają wysoką temperaturę, ale wzrasta ona, kiedy stawką w grze jest ludzkie życie, ludzki los. *Gracz* jest więc historią ludzkiej namiętności, i to podwójnej: do ruletki i do kobiety. Aleksy Iwanowicz jest rozpięty między nimi, nie chcąc żadnej z nich porzucić. Gra jest narkotykiem, któremu nie potrafi się oprzeć, podobnie jest z Poliną. Mimo tego uzależnienia Aleksy Iwanowicz nie wywołuje w nas uczucia litości czy raczej politowania, tak jak generał balansujący na krawędzi bankructwa i czyhający na spadek. Postacie, w kręgu których obraca się Aleksy, to zimni i wyrachowani egoiści, jak des Grieux czy Blanche, jedynie mr. Astley ma w sobie nieco więcej ludzkich cech. Być może nie oswładło nim szaleństwo ruletki, porywające nawet sędziwą Antonidę Wasiliewną.

Jacek Bunsch, reżyser i zarazem autor adaptacji scenicznej *Gracza* wciąga widza w owe ruletkowe szaleństwo, o czym świadczy rosnące na widowni napięcie, zwłaszcza w scenie gry Aleksego o coraz większe stawki. Dzięki wyrównanej, starannie dobranej obsadzie i funkcjonalnej scenografii Bunsch osiąga za-

mierzony efekt: ostrzega przed pogrążeniem się w nałóg gry i nałóg namiętności. W roli Aleksego – Miłogost Reczek, aktor o bardzo dużej rozpiętości emocji, co znakomicie przydaje się właśnie w *Graczu*. Jego szaleństwo i determinacja są tak sugestywne, że udzielają się widzowi. Polina Aleksandrowna, zagrana przez Ewę Skibińską, to również ogarnięta szaleństwem, choć innego rodzaju, postać. W spektaklu tym oprócz wymienionych są też role, które długo pamiętamy. Z pewnością zaliczyć do nich należy Antonidę Wasiliewną w wykonaniu Igi Mayr czy też mr. Astleya – Henryka Niebudka. Rolami również godnymi uwagi – ze względu na dopracowanie szczegółu są: Blanche – Haliny Skoczyńskiej, Generał – Bogusława Danielewskiego i des Grieux – Wojciecha Kościelniaka.

Scenografia Grzegorza Małeckiego to przede wszystkim prawdziwy stół ruletkowy opuszczany i podnoszony do stropu sali oraz wykorzystanie jej naturalnych warunków (w bocznej nawie pojawia się nawet dorożka!). Umieszczenie publiczności naprzeciw siebie – miejscem gry jest przestrzeń pośrodku – może niektórych widzów rozpraszać, rozbijając nieco iluzję sceny teatralnej. Mimo to sceneria kasyna i monotonny głos krupiera (świetny w tej roli Tomasz Lulek) oddziałuje zwłaszcza na widza nie bywającego w jaskiniach hazardu. Zwracam uwagę na muzykę Zbigniewa Karneckiego, współtworzącą nastrój, bardzo gęsty i ciężki, spektaklu Jacka Bunscha.

Obejrzenie *Gracza* w Teatrze Na Świebodzkim daje nam przedsmak gry w ruletkę: wielkie wygrane, ale i krawędź bankructwa. Na szczęście bezpiecznie, jako widzowie, przyglądamy się grze. Dotąd, dopóki namiętności nie porwą nas, jak u Dostojewskiego.

Fiodor Dostojewski *Gracz*, adapt. i reż. Jacek Bunsch, scen. Grzegorz Małecki, muz. Zbigniew Karnecki, Teatr Polski – Scena Na Świebodzkim, premiera czerwiec 1995